

Sygn. akt II Ka 57/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale -----, po rozpoznaniu dnia 05 IV 2017 r. sprawy: **K. G.**, obwinionego o czyn z art. 86 § 1 k.w., na skutek apelacji obrońcy obwinionego, od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z 11 stycznia 2017 r. w sprawie II W 746/15,

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w . a także art. 104 § 1 pkt 4 k.p.w . w zw. z art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w . oraz art. 118 § 2 k.p.w .

uchyla zaskarżony wyrok w całości i postępowanie w sprawie umarza, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 57/17

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu wniosku o ukaranie zarzucono obwinionemu K. G. to, że:

- w dniu 27 lutego 2015 roku około godziny 09:40 w W., woj. (...) w rejonie skrzyżowania ulic (...) – Z., spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej (...) podczas wykonywania manewru skrętu w lewo (w ulicę (...) z ulicy (...)) nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu w wyniku czego uderzył w tył samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), którego kierujący po wykonaniu manewru skrętu w prawo (w ulicę (...) z ulicy (...)) zatrzymał się z uwagi na brak możliwości kontynuowania jazdy w związku z prowadzonymi robotami drogowymi

to jest o czyn z art. 86§1 k.w.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2016 roku w sprawie II W 746/15 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał K. G., w miejsce zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że: w dniu 27 lutego 2015 roku w W., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...) nie mając za skrzyżowaniem miejsca do kontynuowania jazdy w wyniku czego uderzył w tył samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), którego kierujący po wykonaniu manewru skrętu w prawo (w ulicę (...) z ulicy (...)) zatrzymał się z uwagi na brak możliwości kontynuowania jazdy w związku z prowadzonymi robotami drogowymi, to jest dokonania wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył mu karę 200,00 złotych grzywny. Sąd nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.987,50 zł tytułem wydatków oraz kwotę 30,00 złotych tytułem opłaty.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny dowodów skutkującą poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mającą na nań istotny wpływ. Powyższe odniósł do opinii biegłego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych stojąc na stanowisku, iż ta nie daje jednoznaczny podstaw do przypisania obwinionemu winy. Ponadto zarzucił orzeczeniu obrazę art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na jedynie lakonicznym odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie z jakich powodów Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. P. i P. P., choć świadkowie ci mieli interes w składaniu zeznań w treści obciążającej obwinionego. Jednocześnie Sąd nie wyjaśnił przyczyn dla których odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego.

W petitum apelacji obrońca skarżącego wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 202 verte).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza środka zaskarżenia wskazuje, że apelacja w zasadniczej swej części odnosi się do wniosków płynących z opinii biegłego, który to dowód – co zdaje się umknęło uwadze skarżącego - nie był jedynym kluczowym dowodem w przedmiotowej sprawie. Skarżący nie poczynił przy tym żadnego merytorycznego zarzutu na okoliczność wiarygodności zeznań I. P. i P. P.. Poprzestał w tym zakresie na stwierdzeniu, iż byli oni zainteresowani złożeniem zeznań obciążających obwinionego. Tu należy wskazać, iż sam fakt, iż świadek lub osoba dla niego najbliższa jest zainteresowana rozstrzygnięciem nie wyklucza uznania jej zeznań za wiarygodne, tak jak i wyłącznie chęć uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany czyn nie może być wyłączną podstawą zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień obwinionego. W kontekście powyższego nie sposób nie wskazać, iż poczynione orzeczeniu zarzuty obraży art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. stanowiły wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na wydanie opinii kategorycznej. To nie oznacza, iż Sąd uznając obwinionego za winnego przypisanego wykroczenia uchybił zasadom orzekania. Wszak orzekając uwzględnił ogół prawidłowo zgromadzonych i ujawnionych w przebiegu rozprawy dowodów oceniając, je z poszanowaniem zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Konkludując, Sąd uznaje zarzuty odwoławcze podniesione w apelacji za chybione.

Jednakowoż, niezależnie od argumentów wywiedzionych w meritum skargi apelacyjnej oraz oceny ich zasadności zaskarżone orzeczenie należało uchylić zaś postępowanie w sprawie umorzyć wobec stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w treści art. 104 § 1 pkt. 7 k.p.w.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że Sąd I instancji w chwili wyrokowania słusznie przyjął, iż K. G. podlega odpowiedzialności za popełniony czyn zabroniony. Powyższa okoliczność i w konsekwencji konieczność stosowania przepisów ustawy wykroczeniowej, nakładała na Sąd Okręgowy obowiązek rozważenia czy nie zachodzą przesłanki stanowiące przeszkodę do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia przewidziane w art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w. Zgodnie bowiem z przyjętym w literaturze przedmiotu stanowiskiem nawet jeżeli w dacie orzekania w pierwszej instancji przedawnienie jeszcze nie nastąpiło ale obwiniony wystąpił z apelacją i wówczas upływie termin przedawnienia, musi dojść w Sądzie Odwoławczym do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania.

Z analizy dokumentacji procesowej wynika, że postępowanie przeciwko obwinionemu zostało wszczęte 09 września 2015 roku, kiedy to prezes sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w niniejszej sprawie – Sądu Rejonowego w Wieluniu, w oparciu o regulację z art. 59 § 2 k.p.w. wydał zarządzenie o jego zainicjowaniu (k. 65). Powyższe wskazuje, iż wszczęcie postępowania nastąpiło zgodnie z wymogami art. 45 § 1 k.w. w ciągu roku od dnia popełnienia czynu. Na zasadzie wskazanego przepisu karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a okres ten ulega wydłużeniu do lat 2 tylko wtedy, gdy w pierwszym z okresów wszczęto postępowanie. Oznacza to ni mniej nie więcej, że upływ dwuletniego terminu karalności wykroczenia stanowi bezwzględną, negatywną przesłankę prowadzenia dalszego postępowania po myśli art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w. Trzeba mieć w polu widzenia i to, że żadna

czynność procesowa nie przerywa biegu przedawnienia, zatem także postępowanie odwoławcze powinno zakończyć się przed jego upływem.

Stwierdzenie tego faktu nakazywało Sądowi Okręgowemu przyjąć, iż karalność wykroczenia jakiego dopuścił się obwiniony ustała z dniem 27 lutego 2015 roku i w konsekwencji uchylić zaskarżony wyrok w całości i umorzyć postępowanie z powodów wskazanych wyżej, jako że okoliczności wyłączające postępowanie uwzględnia się w każdym jego stadium z urzędu (art. 62 § 1 k.p.w.).

Przedstawione motywy uzasadniają rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 630 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.